Rok I. 15 grudnia 1932 r. Nr. 9.

III/K CZASOP. 1(1932)



O ZAUFANIU ZASTĘPU DO ZASTĘPOWEGO.

Zapewne niejeden zastępowy zastanawiał się, na czem polega dobre prowadzenie zastępu? — Odpowiedzi mogły być różne: więc jedni powodzenie swoje jako zastępowego upatrywać mogli w swej wyższości umysłowej nad innymi, inni w swym większym doświadczeniu, inni w większej od swych chłopców z zastępu sprawności cielesnej itp. Pewno, że wszystkie wyżej wspomniane czynniki mogły być niejako powodem wyboru zastępowego, powodzenie jego wszakże na tej „funkcji" zależeć będzie od czegoś zupełnie innego, od tego mianowicie czynnika duchowego, który nazwę **zaufaniem** chłopców do zastępowego i zastępowego do chłopców. Zdaje się, że wszędzie tam, gdzie ludzie zrzeszają się, aby osiągnąć wspólnie jakiś cel — czynnik ten wyraźnie występuje, tam gdzie ginie on lub ustępuje — jednostki ludzkie rozchodzą się, oddalając się tem samem od swych celów. Czynnik zaufania, więc pewnej wiary w dodatnie cechy człowieka jest spoidłem społecznym. Analogicznie rzecz się ma w tej maleńkiej społeczności, jaką jest zastęp harcerski.

I tu trzeba zaufania członków między sobą i członków do zastępowego, iżby cele wspólne mogły być realizowane. — W niniejszym artykuliku chodzi mi o kwestję zaufania chłopców w zastępie do swego zastępowego. Jakże więc je zdobyć?

Wydaje mi się, że droga prowadzi przez t. zw. wyróżnianie się dodatniemi cechami. Zaznaczam, **dodatnie**, bo każde inne — zaufania nie wzbudzą, raczej je podkopują.

I jeszcze jedno: zastępowy, który chce posiadać zaufanie swych chłopców, musi ich poznać. Oczywiście, poznać ich nie z zewnątrz, z ubrania czy nazwiska, lecz wyczuwać ich myśli, uczucia i pragnienia. Nie wszyscy posiadają tę cudowną zdolność wczuwania się w innych, rozumienia innych. A jednak dobry zastępowy tę zdolność posiadać powinien. Do owego „znania" duszy chłopców nie potrzebna jest koniecznie znajomość psychologji[1]), wystarczy szczera chęć poznania innych, myślenia tak jak inni, pragnienia tego czego pragną inni, czucia tak jak czują inni.

Harcerstwo — to szkoła wiary w ludzi, nie naiwnej jednak, lecz wypływającej z ich rozumienia.

Wydaje mi się, że zastępowy dążąc do poznania duszy chłopców zyskuje ich zaufanie.

J. S.

[1]) Nauka o życiu duchowem człowieka.

KARNOŚĆ.

Napewno widziałeś już kiedy maszerujący oddział żołnierzy. Wiem, że tobie się to podobało, bo żołnierze szli razem i równo, aż miło było patrzeć na nich. A czy wiesz dlaczego tak szli? Bo żołnierze są karni i posłuszni. Każdy rozkaz spełniają chętnie i natychmiast, bo wiedzą, że rozkaz to święta rzecz. (Za dobre wykonanie rozkazu czeka żołnierza pochwała, a za złe wykonanie rozkazu lub nieusłuchanie dowódcy, czeka go surowa kara).

Żołnierze mają swojego dowódcę, który im rozkazuje, czyli mówi im, co mają robić. Naprzykład: dowódca chce, żeby jego żołnierze biegli, więc to swoje chcenie, czyli swoją wolę ogłasza żołnierzom w krótkim rozkazie — Biegiem marsz! Jeżeli żołnierze chętnie i natychmiast, bez szemrania wykonają rozkaz i pobiegną, wtedy mówimy, że oni są karni. Karność, czyli posłuszeństwo i chętne wykonywanie rozkazów jest w wojsku konieczne. Pomyślcie sobie, co by się stało, gdyby wszyscy żołnierze zaczęli rozkazywać, a żaden z nich nie chciałby słuchać i wypełniać rozkazów. Tylko wojsko karne jest silne i może nas obronić w czasie wojny przed wrogiem. Dlatego też, tak bardzo uważa się w wojsku na karność żołnierzy.

Ale nietylko w wojsku potrzebna jest karność. Koniecznie potrzebna jest ona tam, gdzie żyje więcej ludzi razem. Naprzykład: w rodzinie dzieci słuchać muszą swego ojca i matkę, w szkole uczniowie muszą być posłuszni swemu nauczycielowi.

W gromadzie musi być zawsze jeden taki „z głową", co innym przewodzi, który rozkazuje i rządzi. Tak musi być i w twoim zastępie. Ty, jako zastępowy, jesteś tą głową w zastępie, co rozkazuje innym. Chłopcy muszą ciebie słuchać i chętnie wykonywać twoje rozkazy i zlecenia — czyli muszą być karni. Ty musisz dbać o to, by w twoim zastępie była karność. Jeśli wydałeś rozkaz to musi on być wykonany przez chłopców. Nie radzę ci cofać rozkazów lub zmieniać, bo to zawsze tobie zaszkodzi. Jeśli wydałeś rozkaz, to musisz przypilnować, by został wykonany, bo jeśli będziesz zapominał o swych rozkazach, to jeszcze łatwiej będą o nich zapominali twoi chłopcy. Kto dobrze wykonał rozkaz, tego możesz pochwalić, dać mu kilka kresek, lub jeśli naprawdę dobrze się spisał, powiedzieć o tem drużynowemu by go pochwalił przed wszystkimi na zbiórce drużyny. Kto nie wykonuje rozkazu winien być upomniany, a jeśli i to nie pomaga, powiedzieć o tem drużynowemu, by go ukarał. Zastępowy sam nie powinien karać.

Józef Kozłowski.

Co możemy robić z zastępem oprócz przerabiania „młodzika".

Nie będę się szeroko rozpisywał nad tym tematem, lecz pokrótce podać chcę kilka działów pracy w zastępie, — które powinny być do niego wprowadzone. Oczywiście nie trzeba przeholować, a we wszystkiem zachować umiar. Szczególną uwagą otoczyć należy te rzeczy, które chłopców bardziej zainteresują i najbardziej im się spodobają.

Pracę tę każdy zastępowy powinien racjonalnie rozłożyć w całym swoim programie. Dzielę ją na pięć działów:

1. Praca kulturalna.
2. Towarzysko-świetlicowa.
3. Społeczna.
4. Zarobkowa.
5. Wychowanie fizyczne.

Teraz każdy z tych punktów chcę bliżej omówić.

1. **Praca kulturalna.**

Pod tym tytułem umieścić musimy to, co chłopcom rozszerzy trochę horyzont myślenia, co skieruje ich ku zainteresowaniom dorobkiem umysłowym i materjalnym wszystkich ludzi.

a) **Co działo się na świecie** ostatniego tygodnia; dziesięć minut na każdej zbiórce poświęcamy temu i każdy chłopiec ma tu pole do popisu. Z początku nie będzie się udawało, mówić będzie tylko zastępowy ale powoli chłopcy wprawią się i napewno korzyść z tego odniosą i chłopcy i sam zastępowy;

b) **wycieczki** do miejscowych zabytków;

c) **przeczytanie** jakiegoś ciekawego artykułu z pisma harcerskiego i omówienie go;

d) omówienie jakiegoś **technicznego przedmiotu,** np. jak zbudowana jest łódź podwodna, radjo, aparat fotograficzny, samolot — i połączyć to z wycieczkami a nawet praktycznemi próbami;

e) **wycieczka do teatru** — omówienie sztuki;

f) prenumerata **„Na Tropie"**;

g) **kronika zastępu;**

h) **zbiory wycinków** z gazet (co prasa mówi o harcerstwie, wycinki humorystyczne, ilustracje, sport; zbiory marek pocztowych);

i) **pismo ścienne** — omówione w poprzednim numerze.

2 **Praca towarzysko-świetlicowa.**

W tym dziale zwracamy szczególną uwagę na zżycie się chłopców między sobą — i do tego służą:

a) **herbatki,**
b) **odwiedzanie chłopców,**
c) **wspólne spacery,**
d) **wspólne „wyki"** do kina i t. d.
e) **wesoło zbiórki,** humor,
f) **świetlica,** czytelnia pism, gry towarzyskie.

3. **Praca społeczna.** Ten dział poświęcony jest temu, by chłopcy nie stali się samolubami i egoistami, żeby wiedzieli, że muszą pracować dla wszystkich. Umieścić tu więc należy:

a) **prace dla drużyny;**

b) **prace dla szkoły** (praca w samorządzie szkolnym, urządzenie dnia higjeny w szkole, dnia humoru, dnia zielonego, poświęconego przyrodzie i wycieczkowaniu i t. d., współpraca z pisemkiem szkolnem, o ile jest — o ile zaś niema, założyć);

c) **dobre uczynki** — paczki z podarunkami dla dzieci z zagranicy dla żołnierzy KOP, choinka dla zakładu dziecięcego, uprzyjemnianie życia chorym w szpitalu i t. d.

4. **Praca zarobkowa.** Tu dużo zależy od pomysłowości zastępowego i od warunków miejscowych. Zastępowy jednak niech wybierze coś takiego, żeby nie zrobiło odrazu plajty, bo to ostudziłoby zupełnie zapał chłopców. Możemy wziąć się do **warsztatów** i wyrabiać sanki, rakietki ping pongowe, półeczki, laski, pióra, ekierki, narty, przybory do nart — byłaby to stolarka. Możemy także wziąć się do zabawkarstwa — zabawki choinkowe, lichtarzyki pajace, laleczki, abażury i t. d. Zarobić można na wszystkiem, tylko nie rzucać się na rzeczy zbyt wielkie, ale wziąć się do małego i wytrwać do końca.

5. Ostatni wreszcie dział — **wychowanie fizyczne** — także bardzo ważny. Ten dział bodaj że daje najwięcej rozrywki chłopcom i o nim trzeba na każdej zbiórce pamiętać.

Zbiórkę każdą musimy urozmaicić grami ruchowemi. Skakania, biegania, ruchu i życia jaknajwięcej! — przecież to też jedno z zadań harcerstwa. A więc urządzić zawody w biegach, skokach, rzutach z innym zastępem; zawody w palanta, koszykówkę, siatkówkę napewno będą miały wielu zwolenników w zastępie. Zimą na sali „dwa ognie", ping pong, na powietrzu wojny na śnieżki, saneczkowanie, łyżwiarstwo. Wszystko to zastępowy **musi** dać chłopcom.

Możnaby na te podane wyżej tematy napisać jeszcze i sto artykułów, a temat nie wyczerpałby się. Ja podałem to, co uważałem za najpotrzebniejsze i **koniecznie w pracy porządnego zastępu,** którego zadaniem jest zaznajomić chłopców z wszelkiemi przejawami życia i przygotować ich do niego.

F. Głogowski.

Ankieta na temat drugiego prawa harcerskiego.

Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy, — tak brzmi drugi punkt prawa harcerskiego. Kto nie zna życia Zawiszy Czarnego, ten pomyśli: poco właściwie mamy polegać jak na Zawiszy. Przecież wystarczyłoby, gdyby punkt ten brzmiał np. — „Na słowie harcerza polegaj", albo też „Harcerz nie kłamie", lub „Harcerz jest prawdomówny". — Tak, to brzmienie byłoby może również wystarczające, lecz brzmienie 2-go punktu: „Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy". Tak, bo na głowie Zawiszy można było polegać, — wiedziano że Zawisza Czarny nie cofnie się przed słowem danem.

Zawisza Czarny urodził się w XIV wieku (1370—1380 r., dokładnie nie wiadomo). Bliższe wiadomości mamy dopiero o jego pobycie na dworze króla Zygmunta Luksemburczyka, gdzie podobno kończył swe wykształcenie rycerskie. Król Zygmunt chętnie patrzał na występy śmiałego rycerza w igrzyskach i turniejach, a w dowód swej dlań sympatji, obdarzył go, jak i wielu innych Polaków, licznemi włościami. Chciał go bowiem przywiązać bliżej do siebie. Jako zwolennik Krzyżaków pragnął bowiem mieć u siebie co tęższych rycerzy, by gdy przyjdzie potrzeba walki z Krzyżakami zabrakło ich w Polsce. Zawiódł się srodze, bo skoro Zawisza dowiedział się, że król Jagiełło gotuje się do wojny z Krzyżakami, natychmiast wrócił do kraju, by oddać swój oręż i osobę na usługi ojczyzny i króla. — Pozatem brał udział w całej kampanji przeciw Krzyżakom jak i bitwie pod Grunwaldem. W wyprawie Zygmunta Luksemburczyka przeciw Turkom bierze udział i Zawisza. Niespodziewany napad Turków rozbija armję i Zawisza dostaje się do niewoli. W owej tragicznej chwili nie opuścił towarzyszy niedoli, chociaż nadarzyła się okazja. Wolał raczej zginąć. Zginął też śmiercią męczeńską. Jeden z pogan głowę szlachetną więźniowi ściął.

Życie Zawiszy Czarnego to nieustanny i nieprzerwany łańcuch wielkich czynów. Wszystko co czynił, czynił dla wiary i ojczyzny. Nie dopuszczał do żadnej niesprawiedliwości. Przerastał swe otoczenie żarliwością w służbie Bożej, czystością zamierzeń i szlachetnością myśli. Dziś duch Zawiszy Czarnego stoi na czele braci harcerskiej, by prowadzić ją drogą czynów wytrwałych w myśl prawa harcerskiego w służbie Bogu i Polsce.

Czy nie piękne życie takie? — czy my harcerze nie powinniśmy go naśladować i również jak on Zawisza Czarny dbać o honor nasz?

Tak, harcerz powinien cenić swą godność, bo kłamca nie wart być harcerzem.

Gdy Jagiełło gotował się do wojny przeciw Krzyżakom, Zawisza Czarny poznał zamiary Zygmunta Luxemburczyka i wrócił do kraju, oddając swój oręż i osobę na usługi ojczyzny i króla — tak Jagiełło mógł na nim polegać.

„Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy". Nie rozróżniajmy słowa zwyczajnego od słowa honoru, nie! — bo dla nas każde słowo jest słowem prawdziwem — słowem naszego honoru!

Czuwaj! **El. Ge.**

Czem interesują się twoi chłopcy?

„Nie można napoić osła, któremu się pić nie chce" — mówi przysłowie. Tak samo nie można nakazać słuchać, pracować uczęszczać regularnie na zbiórki chłopcu, jeżeli nie wzbudzimy jego zainteresowania, jeżeli on sam nie zapragnie tego.

Cóż interesuje chłopca? Danie jednej krótkiej odpowiedzi bardzo trudne, nawet niemożliwe. Zainteresowanie bowiem każdego człowieka zależy od wielu rzeczy: od **wpływu otoczenia** (rodziców, rówieśników, sąsiadów); od **miejsca zamieszkania** — wszak co innego interesuje chłopca mieszkającego na wsi, czy w mieście; wreszcie wiąże się **z wiekiem** — wyraźnie widoczne są różne zainteresowania 14-letniego i 7-letniego chłopca.

Czy to jednak ma przeszkodzić nam w odpowiedzi na pytanie „co interesuje chłopców?" Można ogólnie odpowiedzieć, że to, co im bliskie, co potrzebne, co sprawia że zainteresowany chętnie i dużo pracuje, gotów jest pokonać największe trudności.

Jak dowiedzieć się, czem interesuje się dany chłopiec? Mamy dwa sposoby: 1. obserwując jego zachowanie się podczas zajęć, zabaw, w domu, w szkole, na ulicy na zbiórce, wycieczce i t. d., oglądając jego rysunki, zbiory, prace ręczne, utwory literackie; 2. pytając o to, prosząc o odpowiedź bądźto ustną bądź to piśmienną — najlepiej bezimienną ankietę.

Obserwacje, rozmowy dopomagają zorjentować się zastępowemu poznać swych chłopców.

Własne obserwacje dobrze jest zestawić z wynikami, jakie osiągnęli inni. Dla porównania przedstawię, jak najczęściej rozwijają się zainteresowania u chłopców w wieku od 7 do 18 roku życia.

Rozwój zainteresowań. Między 7—18 r. możemy wyróżnić dwa okresy: I. okres trwający od 7—12 r. ż. cechuje silne zainteresowanie się światem rzeczywistym, tem, co otacza. Najczęstsze zainteresowania w tym okresie przejawiają się w zabawie w wojnę, polowanie, w chwytaniu i tresowaniu zwierząt, kopaniu dołów, budowie szałasów, w zabawie w sklep w kolekcjonowaniu różnych przedmiotów. Ponieważ chłopiec tego okresu realizuje zainteresowania w zabawach — stąd wniosek, że zajęcia harcerskie, zgodnie z intencją Baden Powella, powinny mieć charakter zabaw, obejmujących powyższe zajęcia.

Tematy zajęć należy czerpać: dla 8—9 letnich z bajek, 10—11 letnich z Robinzona lub podobnych, 11—12 letnich z legend. Chłopiec w tym okresie jest raczej spokojny nietrudny do prowadzenia. Jest to okres, w którym zwykle chłopiec należy do „Zuchów".

W II okresie (12—18 r. ż.) zauważamy znaczne zmiany. dotychczas dobry posłuszny chłopiec, staje się przekornym, upartym, cechuje go duże niezrównoważenie budzą się zainteresowania pewnemi zagadnieniami społecznemi, moralnemi, powstaje chęć podróżowania, wycieczkowania (zwłaczcza pełnego przygód), tworzenia gromad rówieśników (odpowiadają temu nasze zastępy); czyta i słucha chętnie książki techniczne, historyczne, podróżnicze, awanturnicze popularnonaukowe. Wyprowadzenie chłopca z najcięższych dni tego okresu (od 12—15 r. ż.) jest zadaniem zastępowego — jak wskazują zainteresowania — najlepiej odpowiadałyby tu wycieczki, obozy, zachęcanie do pracy nad sobą i innymi.

Jak wzbudzić zainteresowanie? Zdarza się często, że trzeba obudzić żywsze zajęcie się przez chłopców tematem, jakąś sprawą, zamierzeniem — pobudzić słabiej przejętych — rozwinąć słabe, a potrzebne zainteresowania. Jakżeż to uczynić?

Jest wiele sposobów, każdy zastępowy własne wypracowywa. Tu wszakże wskażę na 3 sposoby powstawania zainteresowań.

1. Częstym warunkiem zainteresowania jest osoba zastępowego. Gdy chłopcy go lubią — cenią i to, co on im mówi, co z nimi robi. Odwrotnie, zniechęcają się do najbardziej ciekawych rzeczy, gdy robi je niemiły zastępowy. Wyciągnijcie stąd wniosek!

2. Nierzadko zdarza się, że głębsze zainteresowanie wzbudzone bywa przez jakiś poszczególny temat, dajmy na to zamiłowanie do rysowania map, przenosi się na cały przedmiot terenoznawstwa; zamiłowanie do kopania w ziemi pobudzi do zajęcia się pionierką.

Grzeszymy przeciw tej zasadzie, nie pozwalając specjalizować się w jakiejś jednej dziedzinie.

3. Dobrze jest rzeczy trudniejsze, wymagające dużego wysiłku, przedstawić, jako środek, przy pomocy którego osiągniemy zamierzony a upragniony cel. Po tej linji szłoby przedstawienie terenoznawstwa, sygnalizacji, pionierki i t. p. jako środków, ułatwiających wycieczkowanie, obozowanie i t. p. (te ostatnie są zawsze upragnionym celem). Takie potraktowanie ułatwia i ożywia pracę, wymaga zaś dokładnego zorjentowania się, co interesuje chołpców i nawiązania do tego.

Włod. Skłodowski, harcm.

Wszystkim współpracownikom, czytelnikom i przyjaciołom „ZASTĘPOWEGO" życzą najlepszych Świąt Bożego Narodzenia *REDAKTOR I WYDAWCA.*

OD WYDAWCY.

Z bieżącym numerem kończy się pierwszy okres życia „Zastępowego". Przyniósł on temu pismu powodzenie: licznie napływające przychylne głosy i... prenumeraty świadczyły o tem wymownie.

„Zastępowy" wie jednak o tem, że potrzebne mu są różne zmiany i ulepszenia. Pisał o tem częściowo Redaktor już w 5-ym numerze. Możliwe, że zmiany te nastąpią bardzo niedługo.

„Zastępowego" i „Na Tropie" traktujemy jako pewną całość, dzieląc odpowiednio materjały między oba pisma. Dlatego to z „Na Tropie" usunęliśmy na rzecz „Zastępowego" cały materjał metodyczny, traktujący o tem, j a k prowadzić pracę harcerską a podaejmy tam jedynie materjał przeznaczony dla całej młodzieży. Wódz chłopców: drużynowy czy zastępowy korzystać musi zarówno z „Zastępowego", gdzie ma wskazówki do swej pracy, jak i z „Na Tropie", gdzie znajduje do tej pracy obfity materjał. Rozumie on przytem, że przestrzeganie obowiązku czytania pisma harcerskiego postawionego chłopcom już przy próbie na wywiadowcę, jest rzeczą dla rozwoju tych chłopców niezmiernie ważną. Na podstawie kartoteki widzimy, że przeważnie „Na Tropie" i „Zastępowy" są prenumerowane łącznie, co świadczy o tem, że oba pisma istotnie uzupełniają się i spełniają swoje zadania.

Pierwszy rok poświęciliśmy rozpowszechnieniu „Zastępowego", stąd też blisko 500 numerów tego pisma rozsyłaliśmy za darmo. Przekonawszy się, że możemy iść o własnych siłach, zamyślamy o rozszerzeniu pisma, ale też wstrzymujemy wysyłkę „Zastępowego" wszystkim tym drużyn., które otrzymując to pismo czas dłuższy zadarmo, nie zdobyły się na pokrycie należności za nie. Przyjmujemy temsamem metodę stosowaną w „Na Tropie". Kto nie płaci, z pisma korzystać nie może, gdyż zabija podstawę jego bytu.

Następny numer „Zastępowego" ukaże się regularnie, t. j. 15-go stycznia 1933 r.

„NA TROPIE“ nr. 19 zawiera:

Bądź lojalnym wobec samego siebie, gawęda; dalszy ciąg powieści Zofji Kossak-Szczuckiej: S. O. S.; dokończenie noweli: Wróżba Li-Singa; artykuł przyrodniczy Anieli Kozłowskiej: Tajemnice starej wierzby; Bronisława Jastrzębskiego: Pierwsza polska wyprawa do Afryki; Międzynarodowe Znaki ostrzegawcze dla ruchu na drogach i ulicach; dokończenie opowiadania o Lisie Kuli pt. „Oficer Rzeczypospolitej“ przez A. K.; majsterklepkowskie Roboty ręczne; o znaczkach pocztow.; Wesoły kącik; w dziale kultury fizycznej: Boks, Harcerski aeroklub, Ziemna ślizgawka; w Na Tropie Zuchów, Dział Wydziału Zuchów Głównej Kwatery Harcerek: Zbiórka „dobrych skrzatów“, Gry zuchów; Wywiad z Zofją Kossak-Szczucką o poznańskiem Ka De Ha; Redaktor ma głos; Kronika zuchowa; bogata kronika z całej Polski: Na harcerskim szlaku; 18 rysunków i ilustracyj.

Z niniejszem numerem wstrzymujemy wysyłkę „Zastępowego“ do wszystkich Drużyn, które dotąd korzystały z tego pisma bezpłatnie. Licząc, że wszystkie te Drużyny zaprenumerują „Zastępowego“, załączamy im blankiet P. K. O.

SPIS TREŚCI ROCZNIKA 1932.

Prenumerata „Zastępowego“ łącznie z „Na Tropie“ rocznie 7 zł., półrocznie 3,50 zł., kwartalnie 2,10 zł. Prenumerata „Zastępowego“ oddzielnie rocznie 1,50 zł. Należytość za prenumeratę należy uiszczać z góry. Adres Redakcji i Administracji: Katowice, ul. Szafranka „Domek Harcerski“. Konto w P. K. O. Katowice Nr. 305.330.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Kapiszewski.

Odbito w Drukarni Śląskiej, Katowice, ul. Batorego 2.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

